Gazeta Wrocławska junior

# Supeł

Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii nr 2 we Wrocławiu
ul. Kielecka 51
54-029, Wrocław
**Numer 13 12/13**

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

## Dziewczęta chętnie opowiadają o tym, co je aktualnie interesuje, dotyczy, spotyka, cieszy, bawi, smuci...

**Wycieczkę z panią ornitolog, opisuje Michalina Hnat**

**Jak radzić sobie z własnymi ograniczeniami, opowiada...**
**Marta Hromiak**

**„Spotkania" z interesującymi osobami, ich różne ścieżki zawodowe, sposoby spędzania czasu wolnego, pasje i zainteresowania tworzą okazję do wyszukiwania autorytetów i budowania świata wartości. Pomagają w rozwijaniu zainteresowań, w szukaniu pożytecznej formy spędzania czasu wolnego. Pierwsze „Spotkanie" z Joanną Zagner...**

# W ramach projektu ,,Spotkania" odwiedziła nas pani Joanna Zagner, która opowiedziała o swojej pasji.

## Pani Joanna to bardzo otwarta i ciekawa osoba, a historie przez nią opowiadane warte wysłuchania.

Gdy miała dwa latka stworzyła swoją pierwszą ilustrację. Był to brązowo-zielony obrazek, wykonany za pomocą… ołowianych żołnierzyków. Trzeba przyznać, że bardzo oryginalny początek zamiłowania do sztuki. Dziś ilustruje książki dla dzieci, komiksy i opowiadania w czasopiśmie ,,Bluszczyk", ,,Świerszczyk" oraz ,,Miś". A najważniejsze jest to, że kocha to, co robi. **Joanna Zagner**, absolwentka grafiki i malarstwa łódzkiej ASP, z wielką pasją opowiadała o swojej pracy,

**Kasia** **Anna Kubala**

książkach i życiu codziennym.

Mieliśmy zatem szansę dowiedzieć się czy łatwiej rysuje się dla dzieci czy dla dorosłych, w jakim miejscu najlepiej tworzy się ilustracje oraz co trzeba zrobić, by zostać ilustratorem książek.

Kamila Gransort

# Najważniejsze jest to, że inni potrafią zarażać nas swoimi pasjami i zainteresowaniami.

## Od jak dawna pani rysuje?

Ilustracją zajmuję się już dość długo. W 1991 roku zrobiłam swoje pierwsze ilustracje do książeczek dla dzieci ,,Las i łąka". Chociaż swój pierwszy rysunek wykonałam, gdy miałam dwa i pół roku. Każda szanująca się dziewczynka w swoim zestawie zabawek posiadała wtedy ołowiane żołnierzyki – zielony hełmik, brązowy pistolecik. Od rysunku wykonanego na ścianie w swoim pokoju, za pomocą właśnie tych żołnierzyków, zaczęła się moja historia z rysowaniem.

## Do jakich książek robiła pani ilustracje?

Od 1991 roku zajmuję się ilustrowaniem książek na poważnie. Są to przede wszystkim książki dla dzieci, komiksy, opowiadania w czasopismach ,,Bluszczyk", ,,Świerszczyk" oraz ,,Miś".

## Uważa pani, że ilustrowanie książek dla dzieci jest trudniejsze niż książek dla dorosłych?

Tak, ponieważ dzieci nie kłamią. Dziecka nie da się oszukać, one wszystko wychwytują, tym bardziej w ilustracji.

## Skąd bierze pani pomysły na ilustracje?

Dużo podróżuję i najczęściej w drodze zapoznaję się z tekstem, do którego mam wykonać ilustracje. Zawsze czytam całą książkę, łapię jej klimat, to, o co chodzi bohaterowi, wychwytuję jego charakter. Postacie, które wymyślam mają swoje własne życie, ja nadaję im kształt. Bardzo cieszy mnie to, że są one potem pozytywnie odbierane przez dzieci, dorosłych, pisarza. Pomysły biorą się z tego, jak pamiętamy siebie jako dzieci, gdy czerpiemy radość ze swojego wewnętrznego dziecka.

## Co zrobić, żeby zostać ilustratorem książek?

Przede wszystkim trzeba chcieć. Talent? Oczywiście, ale w dużej mierze jest to praca. Trzeba więc dużo trenować, ćwiczyć. Właściwie odkąd skończyłam studia cały czas rysuję.

## Czy lubi pani dzieci?

Tak. Jestem matką – kwoką. Najbardziej lubię łobuziaki. One zawsze do mnie przychodzą, razem rysujemy.

## Czy ma pani swoje ulubione miejsce, gdzie pani rysuje?

Kiedy mam już opracowaną postać podczas podróży, siadam w domu, gdzie mam wielkie biurko. To jest moje ulubione miejsce do pracy. Oczywiście się przy nim nie mieszczę, bo bardzo dużo tam farbek i innych przyborów. Często tez przeszkadzają mi moje dwa koty, które pojawiają się, jak tylko włączę lampkę.

## Czy lubi pani to, co robi?

Bardzo lubię swoją pracę, choć trwa ona 24 godziny na dobę. Zdarza mi się, że nawet we śnie. Budzę się wtedy, wstaję i poprawiam to, co mi się wcześniej nie podobało. Nie da się tego wyłączyć. Artysta nigdy nie przechodzi na emeryturę. To jest proces twórczy, którego nie da się wyłączyć.

## Do czego będzie wykonywała pani ilustracje w najbliższym czasie?

Właśnie skończyłam pracę nad ,,Lilka i spółka". Od nowego roku zaczynam pracę nad ilustracjami, dotyczącymi filmu.

**Wywiad przygotowała:**
**Kamila Gransort**
**Paulina Ziółkowska**
**Justyna Mucha**

**tot. Anna Kubala**

# Najważniejsze jest to, że codziennie możemy nauczyć się czegoś nowego o otaczającym nas świecie.

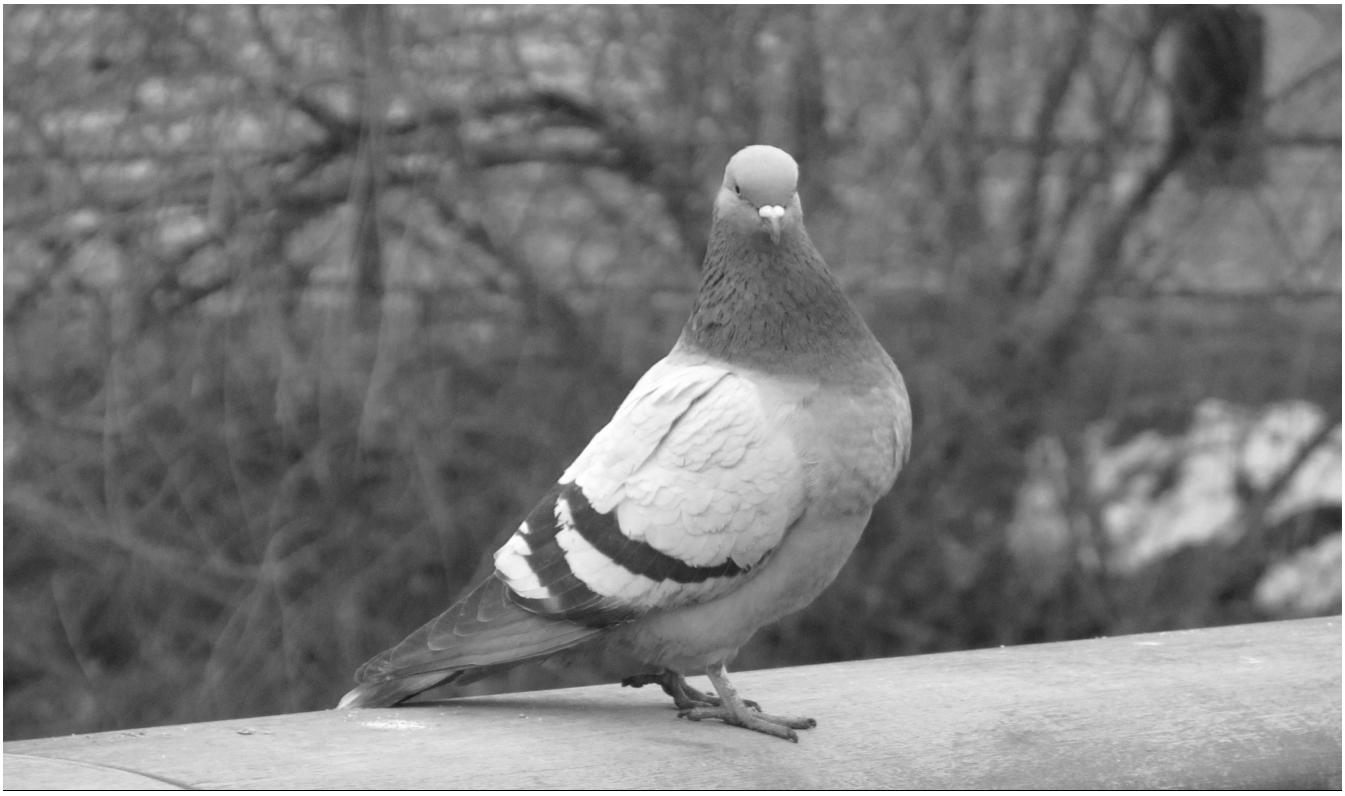

## Spotkanie z ornitologiem

Michalina Hnat

Dnia 14.11.2013r. udaliśmy się do Parku Złotnickiego wraz z panią Kasią oraz z panią Ewą, która jest biologiem, ornitologiem. Przed budynkiem otrzymaliśmy lornetki oraz metrówki, które były nam potrzebne do późniejszego zadania. Będąc w parku, pani Ewa bardzo dużo nam pokazała, chociażby zniszczone gniazda. Opowiadała przy tym do jakiego gatunku prawdopodobnie one należą.

Przy użyciu lornetek zaobserwowaliśmy wiele ptaków, na przykład: czaple siwą czy dzięcioła. Po zwiedzeniu całego parku, dostałyśmy zadanie, do którego wykorzystaliśmy otrzymane wcześniej metrówki. Liczyłyśmy wiek drzew, wykorzystując informacje, które były zawarte w kartach, które dostałyśmy od pani Ewy. Dostałyśmy trzy gatunki drzew: brzozę, dąb oraz wierzbę.

Okazało się, iż najstarsza i najgrubsza była wierzba (2 m 95cm = 75lat).

Bardzo nas ucieszył ten spacer, gdyż się czegoś nowego dowiedziałyśmy.

# Codziennie walczymy ze swoimi słabościami, czasem jest to walka z własnym łakomstwem.

strong women Kamila Gransort

## Bo najważniejsze jest samozaparcie - Marta Hromiak

Gdy wróciłam po wakacjach i ważyłam 5kg więcej, byłam zaniepokojona swoim wyglądem. Wraz z moją współlokatorką, Ireną zaczęłyśmy się odchudzać. Zjadamy o wiele mniej kalorii, nie jemy słodyczy, ziemniaków, makaronu (tzw. zapychaczy). Pijemy gorzką herbatę, unikamy kolorowych i gazowanych napoi. Ćwiczymy rano i wieczorem. W odchudzaniu ogólnie chodzi o to, aby mieć silną wolę, trzeba po prostu chcieć, dążyć do celu.

Wiadomo, liczy się także zdrowe odżywianie oraz dużo ruchu. Gdy zmniejsza się ilość jedzonych potraw, organizm potrzebuje szczególnie dużo witamin A,B,C,D,E i tłuszczy. Ważne jest, aby pić dużo wody, by organizm nie był odwodniony, ale także trzeba spożywać potrawy wzbogacone w błonnik. Nie należy się odchudzać szybko, ponieważ powstaje wtedy ryzyko obwisłej skóry. Najlepiej na początku przyzwyczaić do diety organizm, potem stopniowo spalać tkankę tłuszczową, a następnie wyrobić mięśnie, aby sylwetka nabrała idealnych kształtów, a skóra stała się jędrna. Nie powinno się sobie pozwolić na "małe co nieco", a także nie objadać się po godzinie 18:00.

Efektów od razu nie widać, ale jeżeli naprawdę nam zależy to warto to przetrwać.